33

MINISTERSTWO
INFORMACJI I DOKUMENTACJI.

KOMUNIKAT RADIOWY Z DNIA 22 KWIETNIA 1943 r.

/P o r a n n y/

I.

Dotyczące Polski.

ALLOUIS, po niemiecku, 20.IV. godz.07.00.
Norweska gazeta "Nationen" stwierdza, że po morderstwie w lasku Katyńskim wszystkie narody europejskie powinny mieć nadzieję, że front europejski zatrzyma bolszewików.

Godz.14.00.
Głosy prasy fińskiej, stwierdzającej, że "to okropne morderstwo powinno być przestrogą dla wszystkich narodów".

Godz.19.45.
Lasek Katyński odwiedziła niedawno delegacja polska z Poznania i z Łodzi. Delegacja sprawdzała znalezione dokumenty, i oświadczyła, iż nie ulega wątpliwości, że bolszewicy wymordowali oficerów. Władysław Herc, b. poseł do sejmu z Poznania powiedział : "to co widzieliśmy własnymi oczami potwierdza okropną prawdę ". Dr.Giżycki z Poznania oglądał trupy i oświadczył, że wszystko to są trupy oficerów, i znaleziono przy nich dokumenty są niewątpliwie autentyczne.

FRIESLAND, po angielsku, 20.IV. godz.17.30.
Według wiadomości "Krakauer Zeitung" kolonia polska w Chinach dowiedziała się, że z 200.000 polskich jeńców wojennych, wywiezionych na Syberię, prawie połowa umarła lub została zabita przez bolszewików. Reszta znajduje się w obozie koncentracyjnym we wschodnim Kazakstanie i w okolicy Krasnojarska na Syberji.

NBBS, /stacja Osi/, po angielsku, 20.IV. godz.21.30.
Członek Rady Narodowej w Londynie /nazwiska nie podano/ oświadczył, że kiedy gen.Sikorski był w Moskwie w grudniu 1941 r. Stalin zapewnił go, że oficerowie polscy są zdrowi i na wolności. 6 miesięcy przed tym oświadczeniem, jak twierdzą Rosjanie, oficerowie polscy zostali wzięci do niewoli przez Niemców. Jednakże Niemcy utrzymują, że zamordowani oni zostali na wiosnę roku 1940, kiedy Smoleńsk był w rękach rosyjskich. Członek Rady Narodowej odpowiedział również na artykuł "Prawdy", zaznaczając, że jeżeli wersja rosyjska jest prawdziwa, Stalin powinien popierać żądanie przeprowadzenia śledztwa przez organizację neutralną.
Gazeta "Dagens Nyheter" przypomina, że bolszewicy rozstrzeliwali poprzednio oficerów armii carskiej. "Tribune de Geneve" mówi, że rząd brytyjski musi popierać Rosję. Międzynarodowy Czerwony Krzyż potwierdził, że otrzymał od rządu polskiego i od Niemieckiego Czerwonego Krzyża prośbę o przeprowadzenie śledztwa, ale jeszcze nie przyjął tej prośby. Zanim Czerwony Krzyż się na to zgodzi, musi rozważyć, czy zobowiązuje go do tego konwencja genewska.

WORKERS CHALLENGE, /inna stacja Osi, udająca stację angielską/, po angielsku, 20.IV. godz.20.10.
Opowiadając pokrótce wersję niemiecką, stacja Workers Challenge mówi : polscy współpracownicy Hitlera zażądali wysłania do Smoleńska komisji Międzynarodowego Czerwonego Krzyża. Dawno już wiedzieliśmy, że Polacy nie są w wielkiej przyjaźni z Kremlem.

Ale jakim prawem Polacy w Londynie obrażają naszych rosyjskich sprzymierzeńców ? Korzystają oni przecież z naszej gościnności, dobrze ich karmimy, dobrze im płacimy. Nie powinni więc obrażać naszych rosyjskich towarzyszy. Nie ulega jednak wątpliwości, że czynią to przy poparciu Churchilla. Jeśliby Churchill chciał, mógłby ich zmusić do milczenia w przeciągu kilku sekund. Gdyby im powiedział "Zachowujcie się przyzwoicie, albo się wynoście", Polacy momentalnie by się uspokoili. Dlaczegoż więc Churchill nie przywołuje Polaków do porządku ? Poprostu dlatego, że kłótnie polsko-rosyjskie są mu bardzo na rękę. Odwracają one uwagę opinii publicznej od innych ważnych spraw, jak n.p. sprawa zaopatrzenia Związku Sowieckiego i sprawa drugiego frontu".

PARYŻ, po francusku, 20.IV. godz.22.00.
Emigracyjny rząd polski, jak donoszą z Waszyngtonu, chciał aby konferencja Bermudzka zajęła się sprawą uchodźców polskich w Rosji. Waszyngron nie zgodził się na to.

WARSZAWA, po polsku, 20.IV. godz.16.00.
Morderstwo w lasku Katyńskim przyjęte zostało przez ludność polską z wielkim smutkiem. Dzisiejszy "Goniec Krakowski" zamieszcza oświadczenie jednego ze świadków. Swiadek spędził kilka miesięcy z oficerami polskimi w Rosji. Ojciec świadka, pułkownik-lekarz, zamordowany został w lasku Katyńskim. Swiadek spotkał ojca przypadkowo podczas odwrotu Armii Polskiej. Oddział polski dostał się wówczas do niewoli sowieckiej. W Tarnopolu urzędnicy NKWD zaaresztowali jeńców, których wysłano do Wołoczysk. Grupa składała się z oficerów, żołnierzy, policjantów i rodzin oficerów. Wysłano ją do obozu w pobliżu Połtawy, gdzie jeńcy znajdowali się w bardzo złych warunkach. Zimą żołnierzy oddzielono od oficerów. Swiadek, który był żołnierzem dostał się do Krakowa. . Ojciec jego pozostał w obozie. W końcu listopada 1939 r. świadek dostał list od ojca z Kozielska. Był to jedyny list, po którym świadek nie miał już od ojca żadnych wiadomości. Dopiero teraz świadek się dowiedział, że ojca zamordowali.

ZEESEN, po niemiecku, 20.IV. godz.11.30.
Wiadomości z Genewy, Lizbony, Madrytu i Sztokholmu wykazują, że protesty bolszewików przeciwko zwróceniu się do Międzynarodowego Czerwonego Krzyża stwierdzają ostatecznie winę bolszewików. Gdyby Sowiety nie zamordowały oficerów, chętnie by się niewątpliwie zgodziły na przeprowadzenie śledztwa. Koła polityczne w Genewie wyrażają obawy co do losu znajdujących się jeszcze w Rosji półtora miliona Polaków.

Po angielsku, 20.IV. godz.05.15.
Powtórzenie poprzednich wiadomości. Dodano, że ostatnie konferencje Hitlera z europejskimi mężami stanu, świadczą, że podobne morderstwa nigdy się już nie powtórzą.

TRANSOCEAN, po angielsku, 20.IV. godz.16.15.
Gazeta turecka "Tasviri Efkan" pisze, że śledztwo, przeprowadzone przez instytucje neutralne, jest w interesach nietylko Polaków, ale i całego świata. Z daleka trudno stwierdzić, czy oskarżenia niemieckie są prawdziwe, czy też nie.

RZYM, po włosku, 20.IV. godz.17.10.
Cały świat się oburza z powodu morderstw w lasku Katyńskim, ale Londyn i Waszyngton milczą. Muszą oni popierać Rosję, bo potrzebna jest im armia sowiecka. Rząd polski w Londynie zażądał śledztwa, co oczywiście sprawia kłopot rządowi brytyjskiemu. Stalin załatwił by się oczywiście z Sikorskim bardzo prędko : wsadziłby mu poprostu kulę w głowę. Ale Churchill będąc gentlemanem, nie może tego uczynić.

MOSKWA, po rosyjsku, 20.IV. godz.17.20.
W Polsce, jak i w innych krajach okupowanych, rośnie działalność partyzantów. Wzmogła się ona zwłaszcza w Warszawie, Lublinie, Siedlcach i Krakowie. W Krakowie wysadzono w powietrze 4 kawiarnie, przepełnione żołnierzami i oficerami niemieckimi. Wysadzono również w powietrze i spalono wszystkie papiery biura pośrednictwa pracy, zajmującego się wysyłaniem Polaków do Niemiec. Na dworcu Centralnym w Warszawie i w kinach niemieckich w Warszawie zabito 34 hitlerowców. Na linii kolejowej Lublin-Warszawa partyzanci zatrzymali pociąg wiozący robotników polskich do Niemiec, i zwolnili kilkuset Polaków zabijając eskortę. W okolicach Lublina partyzanci oswobodzili z obozu koncentracyjnego kilkuset Polaków. Grupa 50-ciu partyzantów walczyła w przeciągu 5 dni z wojskami niemieckimi w lesie Parszewskim /?/. Inna grupa zabiła wielu niemieckich żołnierzy. W wielu miejscowościach partyzanci zajęli małe miasta, zabijając żołnierzy niemieckich.

Po niemiecku, 20.IV. godz.15.15.
Pogadanka Ensta Fischera : opór przeciwko Niemcom wzrasta we wszystkich krajach. W torturowanej Polsce nadzieje narodu związane są z Czerwoną Armią. Wiecie jak traktowani są Polacy w Niemczech. W Polsce S.S.i Gestapo wymordowały milion Polaków. A teraz nagle propaganda niemiecka chce przeciągnąć Polaków na swoją stronę. Dlatego to właśnie wymyślono idiotyczną historię o masowych mogiłach w pobliżu Smoleńska. Trudno zrozumieć jak dorośli ludzie w Niemczech mogą temu wierzyć. 10.000 oficerów zakopano do ziemi trzy lata temu, a jednak twarze ich można rozpoznać ! W przeciągu trzech lat nikt w okolicach Smoleńska nic o tym nie wiedział. A teraz, kiedy Goebbelsowi jest to na rękę,"odkryto" mogiły !

Po angielsku, 20.IV. godz.19.00.
Na jednej z fabryk łódzkich, pracujących dla armii niemieckiej, wybuchł pożar. Zaaresztowano robotników i ogłoszono, że będą oni rozstrzelani, jeśli, winni nie zostaną wykryci. Po trzech dniach rozstrzelano grupę robotników w obecności reszty robotników.
Niemcy ograbili stary kościół w Lublinie.

MOSKWA, po czesku, 20.IV. godz.21.30.
Pogadanka dr.Nowotnego : Niemcy rozpuszczają pogłoski, nieodpowiadające rzeczywistości, o rozstrzelaniu polskich oficerów. Robią to w celu odwrócenia uwagi od okrucieństw, których się dopuszczają, i w celu pokłócenia narodów słowiańskich.

Po niemiecku, 20.IV. godz.22.15.
Niemcy zamordowali tysiące Polaków, wywędzili miliony Polaków z Polski, zamknęli kobiety polskie w domach publicznych. Teraz, aby ukryć swoje zbrodnie, ogłaszają, że znaleźli ciała zabitych oficerów polskich. Oficerów tych zabili hitlerowcy.
Czy można zapomnieć okrucieństwa niemieckie w Polsce ? Gazety niemieckie pisały 3-go września 1939 r., że tylko jednego dnia w jednym tylko mieście zabito 10.000 Polaków. Oto jest hitlerowski Nowy Ład europejski. Czyż Frank nie powiedział w Monachium, że Polska i to co się tam dzieje, powinna być wzorem dla Europy ?

ANKARA, po turecku, 20.IV. godz.19.15.
Należy zaznaczyć, że artykuł "Prawdy" o lasku Katyńskim nic nie mówi o rządzie polskim, wymieniając tylko "gabinet Sikorskiego". Innemi słowy, Rosja nie zamierza uznać rządu polskiego w Londynie jako prawnego przedstawiciela Polski. Prasa angielska zachowuje milczenie w tej sprawie. Podobnie postępuje prasa amerykańska.

BERLIN, NPD, po niemiecku, 21.IV. godz.14.10.

Szwajcarska gazeta "Tagblatt", wychodząca w Zurychu, zamieszcza artykuł swego berlińskiego korespondenta, który był naocznym świadkiem wykopywania zwłok pod Smoleńskiem. Korespondent pisze, że trupy są rozłożone, ale kości czaszki wykazują, iż ludzi tych zastrzelono kulą w tył głowy. Przy wielu zamordowanych znaleziono polskie złote, często ukryte w butach. Są to oficerowie i tylko mała liczba żołnierzy. Należy przypuszczać, że będą znalezione jeszcze inne mogiły, na co wskazują młode, mniej więcej trzyletnie drzewa : takie same drzewa były na znalezionych już mogiłach. Z papierów, znalezionych przy zamordowanych wynika, że zginęli oni między marcem i kwietniem 1940 r.

Dzisiejsza "12 Uhr - Blatt" zamieszcza artykuł p.t. "Plutokracja i Kreml podają sobie ręce poprzez masowe groby".

Wychodząca w Brukseli gazeta "[illegible] Journal" zamieszcza artykuł swojego berlińskiego korespondenta, który był w lasku Katyńskim. Korespondent stwierdza, że zaczęto tam wykopywać trupy przed miesiącem. Zgodnie z zeznaniami ludności miejscowej, należy się liczyć z tem, że będą znalezione jeszcze nowe masowe mogiły. Dotychczas znaleziono 12.000 trupów. Jest wśród nich kilku żołnierzy, ale bardzo mało. Wkrótce po naszym przybyciu, pisze korespondent, wylądował samolot z dziennikarzami i b.polskimi działaczami politycznemi. Jeden z dziennikarzy polskich poznał wśród zamordowanych swojego szwagra.

Gazeta "Pueblo" w Buenos Aires zamieszcza przemówienie biskupa Gawliny o masowej śmierci dzieci polskich w Rosji.

II.

Z najważniejszych spraw światowych.

MOSKWA, po rosyjsku, 20.IV. godz.1.13.

Jak donoszą ze Sztokholmu, główne dowództwo niemieckie domaga się aby wojska S.S. wysłane zostały na front, czemu energicznie sprzeciwia się Himmler.

Po angielsku, 20.IV. godz.20.23.

Według wiadomości z Zurychu, 50.000 jeńców francuskich, wcielonych do armii niemieckiej, wysłanych zostało na front rosyjski.

DONAU, po bułgarsku, 20.IV. godz.19.00.

Po okupacji państw bałtyckich, bolszewicy chcieli zająć Bułgarię, a później Cieśniny Dardanelskie. 3-go października 1941 r. Mołotow żądał od Hitlera prawa wysłania wojsk rosyjskich do Bułgarii. Hitler odmówił i uratował przez to Bułgarię.

TRANSOCEAN, po angielsku, 20.IV. godz.13.21.

Nie jest prawdopodobnym, aby przedstawiciele Watykanu wzięli udział w konferencji bermudzkiej. Poinformowane koła Watykanu mówią, że Watykan nie otrzymał formalnego zaproszenia, ale gdyby je nawet otrzymał, jest wątpliwe, by posłał delegata, ponieważ poza wszystkimi innymi względami sprzeciwiałoby się to neutralności Watykanu.